

POSTANOWIENIE Z DNIA 22 LUTEGO 2006 R.

III KK 222/05

Szczególnie bliski stosunek osobisty (art. 185 k.p.k.) może wynikać np. z faktu posiadania wspólnego dziecka przez osobę składającą zeznania i podejrzanego bądź oskarżonego.

Przewodniczący: sędzia SN J. Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: J. Sobczak (sprawozdawca), J. Szewczyk.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Pogorzelski.

Sąd Najwyższy w sprawie Moniki S., oskarżonej z art. 233 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 lutego 2006 r., kasacji, wniesionej przez Prokuratora Apelacyjnego w L. od wyroku Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 22 lutego 2005 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 sierpnia 2004 r.,

o d d a l i ł kasację, jako oczywiście bezzasadną (...).

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2004 r. Sąd Okręgowy w S. uznał Monikę S. za winną tego, że w dniu 8 sierpnia 2003 r. w W., będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k. za składanie fałszywych zeznań lub zatajenie prawdy oraz pouczone o prawie do uchylenia się od udzielenia odpowiedzi na pytania wynikającym z art. 183 § 1 k.p.k., złożyła

falszywe zeznania, mające służyć za dowód w sprawie, w ten sposób, iż zeznała, że w dniu 8 sierpnia 2003 r. spotkała się z Robertem A. około godz. 9⁰⁰ w W., a następnie wraz z nim udała się samochodem marki Seat Ibiza na róg ul. Wincentego i ul. Kołowej w W., pomimo, iż okoliczności takie w rzeczywistości nie miały miejsca. Uznając, że czynem swoim Monika S. wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. – Sąd Okręgowy wymierzył jej karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił, orzekając na mocy art. 71 § 1 k.k. grzywnę w wysokości 180 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 10 zł.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniósł obrońca oskarżonej zarzucając obrazę przepisu art. 424 § 1 k.p.k., przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku odniesienia się do wyjaśnień oskarżonej, iż działała w błędzie.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2005 r. Sąd Apelacyjny, wychodząc poza granice apelacji, na podstawie art. 440 k.p.k. – uchylił zaskarżony wyrok i w oparciu o przepisy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 233 § 3 k.k. umorzył postępowanie karne wobec Moniki S., uznając, że nie została ona pouczona przez przesłuchującego ją funkcjonariusza o prawie odmowy zeznań.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego kasację złożył Prokurator Apelacyjny w L., zaskarżając wyrok na niekorzyść Moniki S. W kasacji zarzucił naruszenie prawa, poprzez obrazę przepisów art. 440 i 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 233 § 3 k.k. Podnosząc ten zarzut Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w L. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że oskarżonej nie przysługiwało prawo odmowy zeznań, gdyż nie była osobą najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., w stosunku do oskarżonego Roberta A., w sprawie którego składała zeznania, ani osobą, którą łączył szczególnie bliski stosunek osobisty z tymże Robertem A.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na tle bezspornie ustalonego i niebudzącego wątpliwości stanu faktycznego koniecznym okazało się rozważenie, jaki miał w istocie rzeczy charakter stosunek oskarżonej Moniki S. do Roberta A., w sprawie którego oskarżona składała zeznania.

Oskarżona od początku określała ten związek mianem narzeczeństwa, stwierdzając to jeszcze przed rozpoczęciem przesłuchania i akcentując w treści protokołu, że jest w czwartym miesiącu ciąży z podejrzanym Robertem A. Na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2004 r. Monika S. wyjaśniła, że jej znajomość z Robertem A. trwała od roku i chociaż nie mieszkali razem to codziennie się spotykali, wspomagali finansowo i byli związani uczuciowo. Planowali także ślub, do którego nie doszło, gdyż Robert A. nie uzyskał rozvodu z pierwszą żoną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jednak fakt, że oskarżona nie zamieszkiwała z Robertem A., nie znała jego rodziców ani rodzeństwa świadczy o tym, iż w jej związku z Robertem A. brak było więzi ekonomicznej, trwałości związku i więzi duchowej – a więc nie można przyjąć, że pozostaje z nim we wspólnym pożyciu. Sąd Apelacyjny podkreślił, że fakt współżycia seksualnego, pozostawanie w ciąży z Robertem A., spotkanie się z nim od roku wskazują, iż istniał szczególnie bliski stosunek osobisty, który winien skutkować pouczeniem Moniki S. o prawie do złożenia wniosku o zwolnienie od złożenia zeznań.

Bezspornym jest, że Monika S. nie została pouczona o możliwości wynikającej z treści art. 185 k.p.k., mimo iż przesłuchujący ją funkcjonariusz Policji wiedział z jej oświadczenia, że uważa się ona za narzeczoną podejrzanego Roberta A., w którego sprawie miała składać zeznania oraz że spodziewa się ona dziecka tegoż podejrzanego. Mimo to, została ona

pouczona tylko o uprawnieniach wynikających z treści art. 183 k.p.k. oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania z art. 233 k.k.

W doktrynie ugruntowany jest pogląd, że zwolnienie, o którym mowa w art. 185 k.p.k., wynikające ze szczególnie bliskiego stosunku osobistego może nastąpić już w postępowaniu przygotowawczym, a o możliwości takiego zwolnienia należy uprzedzić świadka, gdy ujawni się okoliczność uzasadniająca zwolnienie (por. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IV, Kraków 2005, s. 476). Stanowisko to Sąd Najwyższy całkowicie podziela. Ustawodawca nie definiuje pojęcia „szczególnie bliskiego stosunku osobistego” o jakim mowa w treści art. 185 k.p.k., pozostawiając tę kwestię doktrynie i judykaturze. W literaturze wyraża się pogląd, że wspomniany „szczególnie bliski stosunek osobisty” jest relacją zachodzącą między dwoma osobami, bliższą niż stosunek towarzyski. Podkreśla się, że jest to stosunek na tyle zażyły, że stawia świadka w odniesieniu do oskarżonego lub podejrzanego w sytuacji zbliżonej do osoby najbliższej dla niego. Charakteryzuje się on silną więzią emocjonalną lub uczuciową powodującą, że składanie zeznań może prowadzić do wewnętrznego konfliktu w sumieniu świadka (por. R. A. Stefański w: Z. Gościński red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, s. 849; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IV, Kraków 2005, s. 479; L. K. Paprzycki, w: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003 r., s. 472).

Nie ulega także wątpliwości, że przepis art. 185 k.p.k. obejmuje stosunki szczególnej bliskości, które nie mają oparcia formalnego w normie prawnej. Koniecznym jest jednak, aby stosunek taki miał charakter osobisty. „Narzeczeństwo” w chwili obecnej jest stosunkiem faktycznym, nieregulowanym normami prawnymi, w szczególności zaś przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stan ten bardzo różnie jest traktowany przez

przedstawicieli różnych grup i warstw społecznych. Widzi się w nim albo stan poprzedzający zawarcia małżeństwa, albo trwały związek o charakterze konkubinatu, w którym strony połączone są więzią emocjonalną, seksualną i ekonomiczną, ale z różnych względów związku tego nie formalizują i nie zawierają małżeństwa, albo wreszcie (mniej lub bardziej) przelotny stosunek bliskości emocjonalnej, niekoniecznie manifestujący się w wspólnym pożyciu, charakterystyczny dla kultury młodzieżowej. Nieformalny charakter narzeczeństwa powoduje, że osoby pozostające w takim stosunku niekoniecznie zamieszkują razem, niekoniecznie prowadzą wspólne gospodarstwo, niekoniecznie znają wzajemnie swoich krewnych, nawet najbliższych. Zresztą – jak dowodzą badania socjologiczne – taki stan dotyczy również związków małżeńskich, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach miejskich.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że oskarżoną i podejrzanego w sprawie, w której składała jako świadek zeznania łączyła więź emocjonalna i seksualna, której owocem było dziecko. Ten ostatni fakt ma znaczenie decydujące i dowodzi, czego nie chce zauważyć kasacja, że nie był to związek przelotny (co nie znaczy, że musi on być w przyszłości trwały). Istnienie wspólnego dziecka musi być uznane za kluczowe. Nie sposób bowiem wymagać, aby matka dziecka zmuszona była składać zeznania obciążające ojca tego dziecka. Tak więc, oskarżona powinna mieć możliwości skorzystania z treści art. 185 k.p.k.

Podkreślić należy, że organ procesowy – zgodnie z dyspozycją art. 191 § 2 k.p.k. – jest zobowiązany uprzedzić świadka o prawie do składania wniosku o zwolnienie od złożenia zeznań lub odpowiedzi na pytania, czyli także o treści art. 185 k.p.k. wówczas, gdy ujawnią się okoliczności wskazujące, że między świadkiem a oskarżonym zachodzi szczególnie bliski stosunek osobisty. Tak było w przedmiotowej sprawie, kiedy oskarżona podała, że jest narzeczoną podejrzanego, w sprawie którego składała ze-

znania i dodała, że spodziewa się jego dziecka. W tym momencie organ procesowy (funkcjonariusz policji), uzyskał wiedzę, stanowiącą podstawę do stwierdzenia, że między osobą przesłuchiwaną a podejrzanym istnieje szczególnie bliski stosunek osobisty, który powinien zaowocować pouczeniem o treści art. 185 k.p.k. Mimo jednak zaistnienia takiej sytuacji oskarżona o prawie odmowy zeznań nie została pouczona.

W tym stanie rzeczy należało kasację oddalić, jako oczywiście bezzasadną stwierdzając, że „szczególnie bliski stosunek osobisty”, o jakim mowa w art. 185 k.p.k., jest relacją zachodzącą między dwoma osobami, bliższą niż stosunek towarzyski, a której przykładem może być fakt posiadania wspólnego dziecka przez osobę składającą zeznania i podejrzanego bądź oskarżonego.

Koniecznym jest też podkreślenie, że organ procesowy, zgodnie z treścią art. 191 § 2 k.p.k., jest zobowiązany uprzedzić świadka o prawie do składania wniosku o zwolnienie od złożenia zeznań lub odpowiedzi na pytania, gdy ujawnią się okoliczności wskazujące, że między świadkiem a podejrzanym bądź oskarżonym zachodzi szczególnie bliski stosunek osobisty w rozumieniu art. 185 k.p.k.